

PROTOKÓŁ Nr 0063-2/47/2010
z posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia
w dniu 17 czerwca 2010r.

Miejsce posiedzenia: sala nr 130 A UM.

Czas posiedzenia: godz. 13.00 – 16.00

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z załączonymi listami obecności.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja na temat stanu realizacji zaplanowanych inwestycji miejskich.
4. Zagospodarowanie Podstrefy Jastrzębsko – Żorskiej KSSE SA.
4. Spotkanie z przedsiębiorcami ulokowanymi w strefie ekonomicznej Bzie – Ruptawa.
5. Sprawy bieżące.
 - projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Miasta Jastrzębie Zdrój na 2010 rok,
 - projekt uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Jastrzębie Zdrój za pierwsze półrocze roku budżetowego oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za pierwsze półrocze roku budżetowego,
 - projekt uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie Zdrój,
 - projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Jastrzębiu Zdroju,
 - projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi p. Kazimierza Stanek,
 - projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLVIII/599/2009r. W sprawie wysokości dziennych stawek opłaty targowej, określenia sposobu jej poboru i wyznaczenia inkasenta na terenie miasta Jastrzębie Zdrój w roku 2010.
6. Plan pracy komisji na II półrocze 2010r.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie.

Ad. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała przewodnicząca komisji radna Barbara Stelmaczek, która powitała zebranych. .

Ad. 2

Porządek obrad został przyjęty głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Ad. 3

Informacja na temat stanu realizacji zaplanowanych inwestycji miejskich.

Maria Pilarska

- Zapoznała zebranych z informacją z realizacji zadań inwestycyjnych zaplanowanych w budżecie miasta na 2010r. w zakresie:

- *remontu ul. Bednorza*
- szerokopasmowego dostępu do internetu dla miasta Jastrzębie Zdrój
- budowy obiektów sportowych przy SP nr 17
- rozbudowy państwowego przedszkola nr 12
- adaptacji i rozbudowy budynku dla potrzeb OPS-u /ogrzewanie rynien/
- rozbudowy żłobka nr 1
- budowy kompostowni
- budowy oświetlenia na terenie miasta
- wyposażenia placów zabaw
- termo modernizacji obiektów szkolnych
- budowy kanalizacji deszczowej ul. Szotkowicka
- modernizacji z przebudową Domu Zdrojowego
- przebudowy wiaduktu wraz z drogami
- budowy chodników, schodów, parkingów w mieście
- przebudowy wiaduktu ul. Świerkłańska
- rozbudowy krytej pływalni przy Zespole Szkół nr 6
- adaptacji budynku dla potrzeb Ogniska Wychowawczego
- przebudowy boisk sportowych /ZSZ i SP nr 5/
- przebudowy boiska sportowego ul. Kościelna
- budowy sygnalizacji świetlnej
- budowy dróg publicznych z uzbrojeniem /teren byłej kop. Moszczenica/
- budowy drogi głównej południowej etap I
- modernizacji drogi nr 937 /ul. 11 Listopada, część ul. Leśnej/
- przebudowy mostu nad rzeką Ruptawką
- budowy hali widowiskowo - sportowej

Komisja zapoznała się z informacją.

Stefan Woźniak

- Jeśli chodzi o kompostownię, to na kopalni Borynia, w miejscu starej oczyszczalni, chyba jej nie będzie ?

Maria Pilarska

- Jeszcze nic nie zostało postanowione.

Jerzy Lis

- Ul. Bednorza, czy umowa podpisana ze spółką w sprawie dofinansowania, będzie obowiązywała przez dwa lata ? Podobno zadanie miało być realizowane w tym roku ?

Maria Pilarska

- Pieniądze są na ten rok i zostaną wydane. Jest przygotowywany przetarg i zostanie ogłoszony w drugiej połowie roku. Realizacja rozpocznie się w tym roku.

Damian Gałuszka

- Czym podyktowany jest czas remontu mostu w Ruptawie ?

Maria Pilarska

- Odpowiadając na interpelację radnego pana Jerzego Lisa napisaliśmy czym to zostało podyktowane. Demontowany jest stary obiekt, wybierane podłoże, grunt jest nienośny, wbijane są pale, wlewany będzie beton pod przyczółki wzmacniające potrzebne do osadzenia.

Damian Gałuszka

- Nie tylko ja, ale i radna pani Zachraj i pan radny Franek, musimy się tłumaczyć. Trudno wytłumaczyć mieszkańcom, że most jest remontowany pół roku. Nie mamy na dziś wytłumaczenia dlaczego.

Maria Pilarska

- Jest to most jednoprzęsłowy i nie da się tego podzielić na części. To jest monolit.

Barbara Stelmaczonek

- Chcemy mieć nowe mosty, nowe drogi, żeby nie było dziur, ale bez objazdów. Rozumiem, że jest to uciążliwe, ale chcąc wygodnie jeździć, trzeba wcześniej ponieść koszty niedogodności. Jeśli coś jest niezrobione, to są pretensje.

Maria Pilarska

- Od poniedziałku rozpocznie się remont ul. Przemysłowej.

Franciszek Franek

- Czy zastanawiano się już nad nazwą dla hali ?

Maria Pilarska

- Obecnie jest to hala widowiskowo – sportowa Jastrzębie Zdrój.

Dariusz Holesz

- W autopoprawce do budżetu wprowadza się zmiany dotyczące ujęcia 100 tys. zł w 2011r. i przeniesieniu z wydatków bieżących na majątkowe kwoty 139 tys. zł, jako wkład własny do projektu – jar przy ul. Turystycznej rewitalizacja.

Maria Pilarska

- Jest możliwość pozyskania środków w ramach programu – rewitalizacja obszarów miejskich w dużych miastach. Wniosek należy złożyć do 30 sierpnia. Zaproponowaliśmy dokończenie rewitalizacji jaru przy ul. Turystycznej, bowiem środki wydane na budowę skateparku i plac zabaw dla dzieci w ubr. , byłyby środkami kwalifikowanymi i można wtedy uzyskać zwrot części środków. Jest to zgodne z

przepisami ustawy odnośnie naboru wniosku. W dalszej części prac proponuje się wykonanie urządzeń dla starszych dzieci, urządzeń gimnastyczno – sportowych dla dorosłych oraz urządzenie miasteczka ruchu drogowego.

Komisja zapoznała się z informacją.

Ad. 4

Zagospodarowanie Podstrefy Jastrzębsko – Żorskiej KSSE SA.

Barbara Stelmaczonek

- Proszę przedstawiciela katowickiej strefy o poinformowanie komisji, jakie firmy są w podstrefie - Bzie, Ruptawa, jakie tereny zostały, jakie udało się pozyskać.

Wiesława Wieczorkowska - Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

- Jeśli chodzi o powierzchnię i stopień zagospodarowania to Jastrzębie ma 57,15 zagospodarowanych gruntów, a podstrefa jastrzębsko – żorska 61,73%. W strefie są obszary lepsze i gorsze. W ostatnich latach wydano zezwolenia dla dwóch dużych firm na inwestycje w Jastrzębiu, niestety te firmy zrezygnowały. Powodami były, z jednej strony kryzys, z drugiej uwarunkowania własnościowe. Zakupiony został teren z halą na Ruptawie, ale nie udało się sprzedaż. Mamy projekt na wyburzenie hali i być może wtedy teren będzie bardziej atrakcyjny. Powiększony został obszar strefy o ponad 1,7 ha gruntu w Ruptawie. W Bziu działają dwie firmy tj. Elplast + i PW Gomar. Rozpocznie działalność kolejna firma. W ostatnim czasie dotarły do nas trzy nowe zapytania od dużych firm i rozważane są dwie lokalizacje w Jastrzębiu.

Barbara Stelmaczonek

- Jakie działania podejmuje strefa, aby zachęcić inwestorów do inwestowania w Jastrzębiu ?

Wiesława Wieczorkowska

- Są przedstawiane propozycje inwestorom np. oferta Hot, gdzie ujęto oferty z terenu Moszczenicy. W naszym interesie jest, aby były propozycje z Jastrzębia.

Tadeusz Sławik

- W strefie mamy nadal możliwości inwestowania, ostatnio w Ruptawie pojawiła się miejscowa firma. Nadal nie są rozwiązywane problemy firm już działających w strefie.

Jerzy Lis

- Nadal są dwa nie rozwiązane problemy w strefie na terenie Bzia. To kwestia dopływu prądu do firm i realizacji drogi przy siedzibie firmy Elplast w stronę firmy Gomar. Pan prezes Zabiegliński obiecywał realizację drogi, co miało być dowodem, że chce tu inwestować. Co z tymi obietnicami ?

Tadeusz Sławik

- Swego czasu było uzgodnienie ustne i miała to być wspólna inwestycja – strefy i

miasta. Oświadczenie zostało złożone zarówno ze strony strefy jak i miasta.

5

Słyszałam, że była taka deklaracja, ale nie wiem dlaczego nie ma porozumienia. Nie odpowiem na to pytanie.

Barbara Stelmaczonek

- Od lat problem nie jest rozwiązany.

Wiesława Wieczorkowska

- Deklarowaliśmy poniesienie pewnych nakładów, jak i miasto. Pewnie formie Vattenfall nie opłaci się inwestycja. Być może znalezienie dobrego klienta na tym terenie to zmieni.

Franciszek Franek

- Czy oprócz firmy z Jastrzębia był ktoś zainteresowany terenem na Ruptawie ? Co z dojazdem do tej strefy ?

Wiesława Wieczorkowska

- Były dwie firmy, ale zrezygnowały ze względu na długą procedurę ze strony Agencji Nieruchomości Rolnych. Tam problemem jest wiadukt. Chodzi o układ drogowy wewnątrz strefy.

Ad. 5

Spotkanie z przedsiębiorcami ulokowanymi w strefie ekonomicznej Bzie – Ruptawa.

Andrzej Karłowski - Elplast + Sp. z o.o.

- Mam pytanie do państwa, kto ma robić te drogi ? Droga, o której mowa jest nieprzygotowana do roli drogi. Po wielu latach została wprowadzona do planu zagospodarowania przestrzennego, jako droga miejska. Pan Zabiegliński deklarował tu, że w budowie drogi chce uczestniczyć kosztowo i określił kwotę. Również ja deklarowałem, ale nie dostałem odpowiedzi na pismo skierowane do prezydenta w 2008r. , żeby wprowadzić zadanie do budżetu 2009 roku ze względu na ważność. Nie dostałem odpowiedzi, ale wcześniej odpowiedziano, że nie ma pieniędzy. Nie rozumiem tego, bo ktoś nie liczy pieniędzy. Jeżeli mówimy, że są pieniądze na remont drogi, na wykup drogi, która by pozwoliła mi zamknąć zakład, a potem są podatki, z tej drogi, którą ja kupię, miasto będzie czerpało, to są pieniądze. Tylko ktoś nie chce liczyć i to jest problem. Po otrzymaniu zaproszenia zacząłem się zastanawiać w jakim celu mam tu przyjechać. Czy jako osoba, która wielokrotnie bywała na komisji, bo już od 11 lat firma działa i jest w strefie ekonomicznej. W firmie przyjmowałem zasadę, że to ja odpowiadam żeby się dobrze działo, żeby ludzie mieli pracę, żeby mieli pieniądze. Jeżeli pytano mnie, jak się pracuje to mówiłem, że dobrze.

Natomiast dzisiaj przychodzę w trochę innej roli. Dobrze byłoby, żeby był tu przedstawiciel miasta, bo pewne rzeczy lepiej konfrontować natychmiast. Sprowokowała mnie kwestia artykułu w gazecie „Jastrząb”. Chciałbym powiedzieć, dlaczego w Jastrzębiu nie ma strefy ekonomicznej, dlaczego do miasta nie sprowadzi

się firmy ? Dlaczego miasto wygląda tak, a nie inaczej w zakresie prowadzenia inwestycji ? Rozmawiam z inwestorami i mam jedną zasadę, nie kłamię. Jeżeli do

6

mnie przyjeżdżają inwestorzy pracujący w strefie i pytają, jak tu się pracuje, to mówię prawdę. Trudno coś zachwalać, skoro potem ta osoba przyjdzie i powie, że kłamałem. Klika firm, już zarejestrowanych miało powstać tam, ale wychodziły ze względu na brak zabezpieczenia. Należy się zastanowić w układzie miejskim, w gronie państwa, prezydenta, czemu i komu służą strefy ? Państwu radnym wydaje się, że strefy ekonomiczne to dobrodziejstwo dla przedsiębiorcy, bo dostaje on teren, którego inaczej by nie dostał. Jest trochę inaczej, bo prawdą jest, że to jest dobrodziejstwo dla przedsiębiorcy, ale przede wszystkim dla miasta. Jest to norma inwestycja poczyniona w teren, aby w perspektywie czasu odzyskać pieniądze. Przedsiębiorcy płacą podatek od nieruchomości, za ubr. firma zapłaciła ponad 206 tys. zł, a w br. będzie to ponad 217 tys. zł. Dla mnie nie jest różnicą w jakiej strefie będziemy. Przeniesienie do innej strefy np. suwalskiej, która oferuje wszystko, nie jest problemem. Trzeba popatrzeć na strefę ekonomiczną jako zysk dla miasta, a nie tylko dla przedsiębiorcy. Mówię tu, jako prezes zarządu zarządzając firmą w imieniu właściciela, że odciążamy miasto od wielu problemów tj. bezrobocia, płacimy podatki, zabezpieczamy wiele rzeczy dla miasta. Musi być współpraca, bo jak tego nie ma, to jest sytuacja jaka jest.

Powiem państwu dlaczego miasto jest nieatrakcyjne. Nie chcę, aby odebrano to jako pouczanie. Pierwsza sprawa, to źle podchodzimy do sytuacji miasta. Strategia rozwoju miasta, była robiona raz, potem kolejny raz i poproszono nas jako przedsiębiorców do zaopiniowania strategii rozwoju miasta. Kiedy zaczęliśmy rozmawiać o strategii okazało się, że jest zajęta sala. Uznaliśmy, że potrzeba było listy obecności, że skonsultowano z przedsiębiorcami powstającą strategię miasta. Mieliśmy mnóstwo uwag. Wiem gdzie mieszkam, wiem komu zawdzięcza to miasto swoje powstanie. Jest to miasto górnicze, jest tu górnictwo. Ale budowanie miasta na jednej monokulturze górniczej może kiedyś spowodować, że niepowodzenia w górnictwie przyniosą krach dla miasta. W mieście Jastrzębiu jesteśmy uzależnieni od górnictwa. Trzeba też stworzyć taką strategię miasta, która pozwoli rozwinąć miasto w kierunku rozproszenia produkcji. Tego w strategii się nie doczytałem i tego państwo nie robicie. Na godzinę dano nam strategię, co według naszej oceny było niegrzeczne i tak się postępować z nami nie powinno.

Drugi temat, to kwestia współpracy z przedsiębiorcami. Możemy powiedzieć swoje zdanie i absolutnie nie będę miał pretensji, jeżeli nie będzie przyjęte do wiadomości. Demokracja polega na tym, że słuchamy wszystkich, decyzję podejmujemy samodzielnie. Jesteśmy w strefie jedenaście lat. Firma zatrudnia od 220 do 180 pracowników. Na przestrzeni tych lat firma sześciokrotnie dostała – Gazelę Biznesu, Diamenty Forbsa dwukrotnie, Gepardy Biznesu dwukrotnie. Wyjaśnię, że Gazela Biznesu jest za corocznie zwiększa się obrót i mamy zysk, Diamenty Forbsa za podnoszenie wartości przedsiębiorstwa. Dla mnie – prezesa, jest to najlepsza nagroda, bo jestem odpowiedzialny za zyski. Podziękowanie przedszkola za danie pieniędzy również uważam za sukces. Przez jedenaście lat w firmie, która zatrudnia średnio 200 osób, odprowadza podatki, nie było nikogo z zarządu miasta i z państwa, żeby zobaczyć co się w strefie dzieje, jakie są problemy. Przecież taka komisja mogłaby odbyć się w siedzibie firmy, można by było zobaczyć drogę, zakład, szkody górnicze. Jeżeli nie czujecie takiej potrzeby, to w porządku. Tylko mam prawo i obowiązek dzisiaj to państwu powiedzieć.

Kolejna sprawa, to rok 2009, w którym wystąpił kryzys, również w Polsce. Kryzys w przedsiębiorstwie, to również kryzys w mieście. Może to mieć wpływ na ilość miejsc pracy. Czy odbyło się w mieście spotkanie z przedsiębiorcami jak się do tego przygotowują i jak pomóc ? Są różne umowy, które można stworzyć wzajemnie. Tak

robi się na świecie i w Polsce są miejsca, gdzie nikt nie zastawia się przepisami ustawy, że tak nie wolno. Czyta się ustawę i szuka wolne miejsca, które na to

7

pozwalają, a nie tylko te, co zakazują. Jeżeli czytamy to co zakazane, to jesteśmy dobrymi urzędnikami, ale nie dobrymi gospodarzami. Ale niestety tak się robi tutaj. W poprzedniej kadencji krytykowaliśmy radę biznesu, za informowanie po fakcie o uchwałach, które nas dotyczyły.

Barbara Stelmaczonek

- Przepraszam, nie było rady biznesu, myśmy proponowali, aby rada powstała.

Andrzej Karłowski

- Wiem o tym. Rada była osiem lat temu. W chwili obecnej takiej nie ma. Nie wiem, czy w takiej sytuacji i zdanie się tylko na pana prezesa Zabieglńskiego, bowiem uważam, że robi dla miasta bardzo dużo, bo każdy problem pomaga mi załatwić i w zakresie doradztwa, to trzeba było ten okres wykorzystać i zastanowić się co dalej. W firmach tworzyliśmy programy, bo na firmę patrzymy z perspektywy kilku miesięcy. Kolejna sprawa, to sposób podejścia do przedsiębiorcy, mówię teraz o sobie. Jeżeli mam pozwolenie wodno – prawne uzyskać w urzędzie, bo mam taki obowiązek go dostać i dostaję, to w porządku. Tylko dokłada się do tego dodatkowe roboty, które muszę wykonać na swój koszt na terenie miejskim. Odprowadzenie deszczówki, żeby dostać pozwolenie wodno – prawne, miałem obowiązek uregulować potok, bo inaczej nie dostanę pozwolenia wodno – prawnego. Wydałem ponad 20 tys. zł. i zostało to zrobione. Z sąsiednich działek spływa deszczówka i na pytanie, co z tym zrobić usłyszałem odpowiedź, że przepisy przewidują drogę sądową. W układach sąsiedzkich, to nie jest rozwiązanie. Jeżeli chodzi o plan zagospodarowania miasta, to w drodze porozumienia z miastem został zmieniony. Pierwszy plan został przez radę odrzucony na skutek naszych interwencji. O planie dowiedziałem się jak już powstał. Pytam państwa, czy przy tworzeniu planu tego wycinka strefowego, gdzie pracują przedsiębiorstwa tj. Elplast, Gomar, Haga, Babapol nie wymagało to konsultacji. Można było zapytać przedsiębiorców, jak widzą ten teren. Po naszych protestach wykonano drugi plan i kto za to zapłaci? Bywam często na targach i widzę jak wygląda promocja miast. Miasta, które mają strefy nie zdają się tylko na specjalną strefę ekonomiczną. Dla każdego najważniejsze jest państwo własne. Dla mnie ważne jest miasto Jastrzębie. Dla prezesa Zabieglńskiego jest kwestia zabezpieczenia w strefie wskaźników, które powstają. Potrafi się dogadać z miastem Żory i wypełnia wskaźniki. To nie tylko strefa ma zagospodarować tereny, to miasto przede wszystkim, bo to jest jego interes ma szukać inwestorów i zabezpieczać tereny. Na targach wystawiają się miasta. Przykładem targi górnicze, gdzie jest stanowisko Gliwic, Tychów, Bytomia, Bielska. Wynajmują halę, robią prezentacje miasta, organizują sympozja i prezentują propozycje. U nas jest odwrotnie. Przysyła się do firmy publikacje, że miasto wydaje katalog, ale za naszą odpłatnością. Katalogi i materiały promocyjne wykonujemy sami. Co do katalogu miasta, to miasto powinno się zapytać przedsiębiorcy, czy może firmę umieścić w katalogu. Trudno przestawić się z roli urzędnika do roli petenta. Tłumaczę pracownikom, że najważniejszy jest klient, ten co płaci za wykonany wyrób. Jeżeli urzędnik i urząd nie dostosuje się do tego, że to on jest dla tych firm, to będziemy mieli to, co w tej chwili się pokłada. To nie strefa, strefa ma wspomóc, doradzić. Może dyskutujemy jak promować miasto. Kwestia infrastruktury też jest istotna. Nie będę dziś mówił ile mamy w firmie wyłączeń prądu dziennie. Tylko w tym miesiącu było dziewięć wyłączeń prądu. Koszty wyłączeń to dziewięć razy 25 tys. zł. Nieprawda jest, że energetyka nic nie zrobiła. Zrobiła – wycięła drzewa na linii, jednak rozległość sieci to ponad 40 km. W Gliwicach, w Żorach wydziela się tereny, do których jest komfortowy dojazd, na granicy działki jest

podłączenie do kanalizacji, do gazu, do energii. Trudno więc, żeby do Jastrzębia wszedł inwestor, skoro tam ma taki teren.

8

Proszę powiedzieć jaka jest różnica między Jastrzębiem, a innymi miastami w kraju. Coraz częściej mieszkańcy mówią o tym. Przeniesiony został ZUS do Wodzisławia, co dla przedsiębiorcy jest ważne, bo pracownik musi tam jechać. Również energetyka jest w Wodzisławiu i Gliwicach, telekomunikacja w Rybniku. Urząd skarbowy dla firm średnich i większych przeniesiony został do Bielska. Nie dziwie się, że prezes urzędu szuka środków, ale dziwię się tutejszym notablom, że nie rozmawiali, aby to zostawić w Jastrzębiu. W Zorach i Rybniku jest sąd gospodarczy i trzeba tam dojechać. W Rybniku i Wodzisławiu jest sanepid. Od niedawna w Rybniku też biuro paszportowe. Szkolnictwo zawodowe - nie brakuje u nas ludzi do prostych robót, nie po studiach. W firmie ludzi z wyższym wykształceniem potrzeba 10%, a w 90% potrzebni są fachowcy. Skąd ich wziąć. W mieście jest duża ilość samochodów oznaczonych „L”, co utrudnia ruch w układzie komunikacji. Widzę jeden pozytyw w układzie miasta, jest drożność układu komunikacyjnego lepsza niż w okolicznych miejscowościach. Jest to ważne. Jednak zastanawiam się na jak długo, jeżeli duże inwestycje będą w centrum miasta. Wracając do strefy, to trzeba do niej podejść w inny sposób. Strefa, to nie jest tak, że ktoś coś robi i ma się cieszyć, że tam jest, tylko jest to inwestycja miasta na przyszłość. Są to pieniądze, które się zwróca. Wiedzą o tym Gliwice, a teraz Bielsko.

Dzisiejsza moja wypowiedź na komisji jest inna niż zazwyczaj. Jestem związany z miastem Jastrzębie, nigdy w mieście nie zrobiłem żadnego wykroczenia. To co robiłem, to robiłem dla dobra miasta. Przez sześć lat byłem w urzędzie, przez cztery lata pracowałem w miejskim przedsiębiorstwie gospodarki komunalnej i źle czyta się artykuły, które mówią o 20-tu latach samorządu, gdzie jest napisane i jeżeli to powiedział pan prezydent, to niech to wyjaśni, a jeżeli jest to przekręcenie gazety, to chciałbym, aby gazeta sprostowała. Jest stwierdzenie, „...że Jastrzębie Zdrój zostało zbudowane w monokulturze węglowej. Bloki, szkoły, ośrodki zdrowia, domy kultury, drogi były własnością kopalń. Majątek ten musiał przejąć samorząd.” Proszę państwa, nie chcę powiedzieć, że kłamstwo, ale to jest nie do końca prawda. Pracowałem i byłem w mieście. Po kolei - bloki były spółdzielni mieszkaniowej, były górnicze i były miejskie zarządzane przez zakład gospodarki mieszkaniowej. Szkoły - była jedna szkoła górnicza, reszta szkół nie była górnicza. Była administracja szkół, przeznaczano środki na remonty zgodnie z planem. Ośrodki zdrowia nie były górnicze. Z górniczych był ośrodek na kopalni „Jastrzębie i przy kopalniach. Pozostałe nie były górnicze. Domu kultury - zgoda, był jeden dom kultury. Drogi nie były górnicze. Były drogi miejskie, wojewódzkie i krajowe. Mówi się, że majątek musiał przejąć samorząd i trzeba było powołać instytucje, które gdzie indziej działały a w Jastrzębiu Zdroju ich nie było i dopiero trzeba było je tworzyć. Pytam się które. Byłem dyrektorem MPGK przez cztery lata i przy jednym dyrektorzcie i zastępcy mieliśmy: zakład oczyszczania miasta, zakład ulic i mostów, zakład zieleni miejskiej, zakład gospodarki mieszkaniowej i zakład pogrzebowy. Teraz jest zakład komunalny, ale państwo go powołaliście. Reszta została sprywatyzowana., ktoś podjął taką decyzję. Powołano taką decyzję, bo tak chciano, a nie że taka była potrzeba. Mogło to być dalej miejskie. Nie będą czytać takich rzeczy, że przez lata pracy w urzędzie nie robiłem nic. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tego, co było a co jest. Zawsze mówiłem, że praca w urzędzie jest dla wytrwałych, cierpliwych i mimo wszystko bez satysfakcji. Jest 20 lat samorządu, różnych inwestycji i muszę powiedzieć jedno, że miasto wyładniało, jest czyste. Można powiedzieć, że każdy nasz dom wyładniał jest czysty. W latach 80-tych była miotła do zmiatania i kosa do koszenia trawy, a teraz są inne urządzenia, więc można zrobić ładniej. Nie jest prawdą, że przez 20 lat w mieście powstało: modernizacja basenu, zadaszenie hali lodowiska, remont domu zdrojowego i

uzdrowisk, oczyszczalnia ścieków i kanalizacja, boiska przyszkolne, dom samotnej matki i samotnego mężczyzny, targowisko przy ul. Północnej, budynki komunalne,

9

pozostała infrastruktura jako remonty, modernizacje. Przez dziesięć lat mojej pracy w urzędzie powiem co powstało wtedy – liceum nr 1 i liceum nr 2, szpital dziecięcy i ginekologiczny realizowany z budżetu miasta i pod nadzorem miasta, przychodnia przy ul. Wrocławskiej, cmentarz komunalny, gazyfikacja wszystkich wiejskich osiedli, budynki komunalne na Szerokiej, oczyszczalnia Dolna, rozpoczęta budowa centrum kultury filmowej ale nie skończone bo brakło pieniędzy i robiło to miasto z dofinansowaniem ministerstwa kultury – 90% centrum powstało wtedy, zajezdnia WPK, przedszkole przy ul. Opolskiej, targowisko miejskie. Miasto jest budowane od 1963r. i ze względu na szkody górnicze nie powinno powstać. Ale powstało. Wielu ludzi zostawiło tu sporo swojego trudu. Tak ciężko jak pracowałem w urzędzie, nie pracowałem nigdzie. Odpowiadałem za akację zimową, za ciepło w mieszkaniach, a teraz odpowiadają dyrektorzy. Nie zakłamujemy historii. Bo tego typu artykuły są dla mnie zakłamaniem historii. Nie oczekuję pochwalenia, ale jestem przeciwny pisaniu, że przez okres mojej pracy nic nie robiłem, bo to nie jest prawda. Jeżeli w dalszym ciągu będziemy mówić o rzeczach, dla mnie mało istotnych, czyli chodnikach, ławkach i trawnikach ale dla mieszkańców ważnych, to o perspektywie widzenia miasta za 20 lat zapomnijmy. Dla państwa najważniejszą rzeczą powinna być kwestia, jak zainwestować środki w takie rzeczy, które potem się zwrócą i pozwolą miastu żyć. W innym wypadku strefa na Bziu będzie strefą martwą. Pobyt w strefie firmy już wygasa. Dla mnie problemem jest sytuacja, że mówi się o firmie, która ma powstać i pytam się którędy będzie dojeżdżać? Na dziś mam problemy z drogą miejską do firmy i do Gomarzu ze względu na to, że to ja ją naprawiam, nie miasto. W tym roku zwracam się o objęcie jej akcją zimową skoro jest drogą miejską. Niech miasto prowadzi akcję zimową i niech ją naprawia. Nie może być tak, że przedsiębiorstwo robi wszystko a miasto mówi, że nie ma pieniędzy na uregulowanie problemów na terenie strefy. Druga droga mogła być dawno skończona za pieniądze strefy, firmy, która mogłaby płacić podatek od nieruchomości za wykupioną drogę. Jeżeli wejdzie tam jeszcze jedno przedsiębiorstwo, bez poprawienia sytuacji drogowej, to mogę nie dojechać do firmy, bo główna droga zostanie rozjechana. Będę rozmawiał o tym z panem prezesem Zabieglińskim, bo z miasta na pismo dostane odpowiedź, albo i nie. Abbo w odpowiedzi pisze, że ze względu na brak pieniędzy w budżecie miasta na dany rok, nie zostało uwzględnione.

Nie chciałbym, abyście państwo pomyśleli, że to co powiedziałem wiąże się z wyborami niedzielными, bo to nie ma z tym nic wspólnego. Dla mnie powodem zmiany wypowiedzi było powiedzenie o problemach, żeby zrobić plan zagospodarowania, żeby zrobić plan działania i wydatkowania środków na rzecz nie tylko upiększające, ale potrzebne. Po czasie zwrócą się pieniądze. Zmieńmy sposób podejścia do strefy. Mam prośbę, aby nie męczyć pana Zabieglińskiego pytaniami co zrobił dla strefy. Uważam, że najpierw u siebie trzeba się zastanowić, co możemy zrobić dla strefy, już nie dla mojej, ale dla innych przedsiębiorców, którzy tam wejdą. Potem poprosić pana Zabieglińskiego, żeby uczestniczył w kosztach, dołożył środki i uczestniczył w promocji. Jeżeli tego nie zrobicie, to za rok spotkamy się znowu i obiecuję, że powiem – wszystko w porządku, nie ma żadnych problemów.

Barbara Stelmaczek

- Cieszę się, że pan powiedział jaka jest sytuacja, po to pana zaprosiliśmy.

Tadeusz Sławik

- Na komisjach mówiliśmy już, że w naszym mieście jest monokultura przemysłowa. Trzeba się zastanowić jak to zmienić, poprzez stworzenie warunków do

rozwoju innych gałęzi przemysłu. W małym zakresie udało się to zrobić. Kluczowymi narzędziami dla samorządu są tereny inwestycyjne. Może to być strefa ekonomiczna,

10

ale też i inne tereny. Rolą miasta jest przygotowanie terenów inwestycyjnych. W Jastrzębiu te tereny są rozproszone. Jeżeli chodzi o Bzie, to komisja powinna wystąpić z wnioskiem budżetowym do budżetu roku 2011, w sprawie wspólnej budowy drogi. Koordynatorem tej koncepcji powinien być samorząd. W przypadku terenu w Ruptawie, to kwestia porozumienia się z PKP i rozważenie kwestii co dalej z uzbrojeniem tego obszaru.

Andrzej Karłowski

- Jest jedna strefa na Bziu od piętnastu lat. Teren jest wolny w ilości około siedmiu hektarów. Dlaczego podejmuje się decyzje o tym, żeby nie kończyć jednej, a zaczynać drugą? Przecież to jest marnotrawstwo. Co to za gospodarz, który rozkopał jedną budowę i zaczyna następną? Druga sprawa to kwestia szkód górniczych, co dalej. Nie umiem uzyskać od górnictwa odpowiedzi co jest w perspektywie najbliższych dziesięciu lat. Dla nas, to krótki czas bo trzeba wybudować halę, kupić i ustawić maszyny. Wystąpiliśmy do kopalni Zofiówka i kopalni Pniówek, aby określić jaka będzie tam kategoria szkód górniczych. Wystąpię do przewodniczącego rady miasta, o spowodowanie wyjazdowego posiedzenia komisji ekologicznej w sprawie szkód górniczych na tym terenie. Może się okazać, że trzeba będzie związać przedsiębiorstwo w innym kierunku.

Tadeusz Sławik

- Część gruntów w strefie została zamieniona ze względu na szkody. Było to dwie kadencje rady wcześniej. Poprzednia strategia miasta, przygotowana z pomocą prof. Kuźnika i prof. Klasika, została oceniona pozytywnie, była dobrą strategią. Natomiast obecnie obowiązująca jest zła strategia. Przyjęto określoną metodologię i nie można było z tego zrobić dobrego dzieła. Moim zdaniem obecna strategia jest do zmiany, ale jest to już zadanie dla przyszłej kadencji. Co do promocji miasta, to muszą być odpowiednie narzędzia, tereny inwestycyjne odpowiednio przygotowane. Towarem jest teren inwestycyjny uzbrojony w media. Na terenie w Moszczenicy przybywa sieci dróg. Należy dokończyć Bzie.

Jerzy Lis

- Komisja nasza była kilka razy na terenach strefy w Bziu. Po każdym posiedzeniu, jeżeli komisja wysunęła, wnioski były kierowane do prezydenta. Staramy się na bieżąco monitorować sprawy. Brak jest efektów realizacji, dlatego komisja wraca do pewnych tematów. Ważne jest dalsze zagospodarowanie pozostałych pięciu hektarów. Linia energetyczna biegnie przez środek strefy. Jeżeli chodzi o wytypowanie terenów do strefy, to przypominam, że to właściciel Elplastu żądał, żeby tam powstała. Chciał mieć ulgi, bo ta firma już była. Klub lewicy przeciwstawiał się temu, żeby tam była strefa bo wiedzieliśmy, że są szkody górnicze i do 10 stopni jest spadek terenu. Wcześniej była decyzja o zamknięciu hali, o likwidacji firmy Gomar bo ze względu na zły stan hali, była decyzja o zamknięciu powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Obiekty stoją i jedyny problem jaki widzę to sprawa z energetyką. Jeżeli to zostanie rozwiązane, to strefa zostanie zagospodarowana. Miasto nie miało innych terenów i pan, jako były wiceprezydent powinien pamiętać, że nie ma lepszych. O wiele terenów upominają się byli właściciele. Przykładem jest południowy, którego nie można zagospodarować, bo nie jest uregulowana sprawa własności terenu. Został teren po byłej kopalni Moszczenica i trzeba było coś z nim zrobić. Powstała jastrzębska strefa gospodarcza zajmująca się zagospodarowaniem terenów. Trudne problemy

rozwiązywane są latami. Chcę podziękować, że pan po raz kolejny przypomniał o tym, że problemy nadal nie są rozwiązane.

11

Andrzej Karłowski

- Kwestia wejścia firmy do strefy, jak przyszedłem do Elplastru, to strefa już była. W umowie notarialnej tereny zostały kupione od miasta. Zgadzam się z tym, że miasto nie ma za dużo terenów. Jeżeli nie załatwiamy omawianych kwestii, to strefy nie będzie. Strefa, to nie tylko teren, uzbrojenie ale i sprawy około tego przedsiębiorstwa. Stąd mówiłem o znikaniu z miasta instytucji, do których trzeba dojeżdżać. I ten temat został w ostatnich latach zepsuty. Wiem, że następowały restrukturyzacje i firmy zmieniały siedziby. Ale np. w Rybniku są wszystkie instytucje, w Wodzisławiu podobnie, a z Jastrzębia poszły wszystkie instytucje. Jakich więc użyliśmy działań, aby zatrzymać te instytucje? Mam wrażenie, że obrażamy się na przedsiębiorcę, obrażamy się na instytucje i jest – nie to nie, idź i odejść. W biznesie nie ma pojęcia pogniewałem się. Jest – albo załatwiłem, albo porażka. Wymieniłem telekomunikację, energetykę, ZUS i są to porażki. Przyznajmy się do tego, jest to porażka tego miasta. Nie wierzę, że te instytucje pogniewały się na Jastrzębie. Może nie umieliśmy dać im w odpowiednim czasie terenów pod budowę. Pamiętam, że w planie zagospodarowania przestrzennego i w dokumentacji budynek ZUS miał stanąć przy ul. Warszawskiej. Dlaczego nie powstał nie wiem. Powstał w Wodzisławiu. Pytanie więc dlaczego tam powstał, a w Jastrzębiu nie powstał? To są porażki, bo patrzę na to z perspektywy mieszkańca. Co dalej robić ze strefami? Powinniśmy przygotować miejsce, koncepcję strefy.

Wiesława Wieczorkowska

- Z firm, które odeszły był przypadek, że firma załatwiała pozwolenie na budowę przez rok. Nie jest to wina urzędu. Być może to był powód, że nie powstała inwestycja.

Damian Gałuszka

- Z tego co pan powiedział, nie ze wszystkim można się zgodzić. Miasto może część winy wziąć na siebie, jednak nie cała wina leży po naszej stronie. Komisja była u pana Zabieglńskiego, chyba ze trzy razy i na nasze pytania, dlaczego prezes Zabieglński nie jest zainteresowany naszym miastem tak, jak jest np. zainteresowany Żorami, gdzie mieszka, skąd pochodzi i gdzie pracuje, to stwierdził jednoznacznie, że miasto Jastrzębie jest dalej od autostrady, są szkody górnicze i jest trudniej o inwestora. Lepiej załatwić coś w Żorach niż załatwić w Jastrzębiu. Chodzi o zainteresowanie. Trudno nas obarczać winą, że my nie prosiliśmy prezesa Zabieglńskiego, że on nam nie pomagał. Przecież chyba od tego jest, żeby nam pomagał. Zostałem radnym cztery lata temu i deklaruje się od czterech lat i to się zawsze kończy na deklaracji. Efekt jest jednoznaczny, deklarował w Jastrzębiu, a wybudowane zostało coś w Żorach.

Wiesława Wieczorkowska

- Pan Zabieglński nie wybuduje drogi w strefie. Zawsze jest chęć współpracy.

Damian Gałuszka

- Oczywiście powiedziałem, że z częścią rzeczy się zgadzamy.

Andrzej Karłowski

- Rozumiem pana, nie uzurpuję sobie, że tylko ja mam rację. To jest mój punkt widzenia, na tym polega demokracja. Jeżeli pan Zabieglński jest zarządcą i w statucie ma zapisane, że ma pomagać, znajdować, to najpierw trzeba zrobić wszystko

samemu, a potem rozliczać za niewykonanie. Znam pana Zabieglńskiego jedenaście lat i nigdy mi nie odmówił w sprawach strefy. W urzędzie mam większe problemy, a

12

przychodzę tu często i znam część pracowników.

Damian Gałuszka

- W Żorach jest wszystko u nas nie ma nic.

-

Jerzy Lis

- Tam miasto oddało tereny uzbrojone. U nas teren w Ruptawie, gdzie zrobiono odcinek drogi, a kiedy przyszło do wycięcia drzew zostawiono to inwestorowi.

Franciszek Franek

- Niektórzy mówią, że zrobiono drogę, dla przyszłych właścicieli działek budowlanych. Do firm małe auta nie jeżdżą, duży samochód musi mieć możliwość manewru. Dotąd nie jechało po tej drodze żadne ciężkie auto, a droga jest już do remontu.

Wiesława Wieczorkowska

- Strefa stara się być pomocna. Z jednym z inwestorów pojechaliśmy do PKP, aby mu pomóc.

Damian Gałuszka

- Nie twierdziłem, że się nie staracie. Staracie się, a w Jastrzębiu nie ma nic.

Franciszek Franek

- Jeśli chodzi o uwagi do planu, to wyjaśniano, że plan był wyłożony w urzędzie miasta i można było zgłaszać uwagi. A może warto było zaprosić przedsiębiorców i porozmawiać.

Andrzej Karłowski

- Nie na etapie wyłożenia, bo to są już stracone pieniądze. Należało to zrobić dla czterech przedsiębiorców zlokalizowanych w tym miejscu, przed wyłożeniem planu. Wtedy powstał by ostateczny, nie kwestionowany. Do każdego człowieka i do tematu trzeba podchodzić różnie. Ustawa nie zabrania niektórych czynności. Jeżeli jest robiony mały plan działalności przemysłowej, to powinno się porozmawiać z zainteresowanymi. W Polsce jesteśmy przywiązani do ziemi podczas, gdy na całym świecie zmienia się miejsca. Robią to również firmy.

Franciszek Franek

- Płaci pan podatek od nieruchomości, są u nas szkody górnicze, czy orientuje się pan jaki jest na terenie, gdzie nie ma szkód górniczych.

Andrzej Karłowski

- Taki sam. Jeżeli chodzi o szkody, to rozmawiam z kopalniami. Bardzo dobrze współpracuje się z kopalnią Zofiówka. Jak są problemy, to dążymy do ugody, nieraz dokładamy własne środki, bo nie możemy utracić rynku. Nasze koszty są wyższe niż na innej działce, gdzie nie ma szkód górniczych. To jest mój problem i muszę go rozwiązać. Nie mówię dziś o sytuacji Elplastru, bowiem już płacimy podatek dochodowy w wysokości 50%, w przyszłym roku będziemy płacić 100%, jesteśmy do tego przygotowani i praktycznie w strefie nie będziemy. Mówimy o sytuacji co zrobić, żeby w strefie firmy były. Co będzie za dziesięć, za dwadzieścia lat. Mówię to jako mieszkaniec miasta Jastrzębia. Urząd nie działa już jak kiedyś, jest obecnie w

pewnym sensie przedsiębiorstwem, bo musi znaleźć środki. Zainwestowanie w strefę mogłoby ściągnąć kolejne przedsiębiorstwo, które będzie do miasta płacić podatki.

13

Barbara Stelmaczonek

- Na Moszczenicy jest droga i są tereny inwestycyjne. Zadania realizujemy stopniowo. Nie możemy wszystkich pieniędzy przeznaczyć na strefę, bo są również potrzeby mieszkańców.

Andrzej Karłowski

- Zdaję sobie sprawę, to są wyborcy.

Barbara Stelmaczonek

- To nie chodzi o wyborców, tylko o mieszkańców, którzy płacą podatki i chcą mieć dobry chodnik, czy drogę. Powstało rondo i śmiano się, że donikąd. Są środki unijne na programy i też musimy mieć zabezpieczenie z własnych środków na realizację. Ściągamy dość dużo unijnych środków. Był wniosek o środki na drogę w Bziu. Komisja była tam widziała teren. Wrócimy do wniosku o środki na drogę. Nie możemy jednak wszystkich pieniędzy przeznaczyć na uzbrojenie terenów inwestycyjnych.

Andrzej Karłowski

- Zgadzam się z panią, ale mam pytanie, jak to robią inni? Faktycznie ma pani rację. Zapomnijmy o specjalnej strefie ekonomicznej. Czy musi być w mieście? Jest natomiast kwestia innego rodzaju. Jeżeli inwestor ma do wyboru strefę żorską, tyską, bielską, czy gliwicką, gdzie ma dobry teren i media na działce, to nie przyjdzie do Jastrzębia. Jeżeli powstała strefa, to trzeba ją skończyć, a jeżeli nie to powiedzieć.

Barbara Stelmaczonek

- Dziękujemy za informację.

Andrzej Karłowski

- Zapraszam państwa do firmy do Bzia.

P R Z E R W A godz. 15,25 – 15.30

Ad. 6

Sprawy bieżące.

- projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Miasta Jastrzębie Zdrój na 2010 rok,

Wyjaśnienia do projektu uchwały w zakresie autopoprawki udzielił Dariusz Holesz skarbnik miasta. Dokonano zmiany rachunków dochodów własnych w SP nr 1, przeniesiono środki na żłobek w kwocie 85 tys. zł, przesunięte zostały środki na remont maszyny do kruszenia lodu na lodowisku. Zostaną zabezpieczone środki na wkład własny na rewitalizację jaru przy ul. Turystycznej.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1** powyższy projekt uchwały.

- projekt uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Jastrzębie Zdrój za pierwsze półrocze roku budżetowego oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za pierwsze półrocze roku budżetowego,

Wyjaśnienia do projektu uchwały udzielił Dariusz Holesz. Powiedział, że projekt uchwały został przygotowany w związku z wejściem w życie przepisów nowej ustawy o finansach publicznych. Realizacja uchwały nie będzie powodowała skutków finansowych dla budżetu miasta.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0** powyższy projekt uchwały.

- projekt uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie Zdrój,

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Dariusz Holesz. Weszły w życie przepisy ustawy o finansach publicznych i w związku z tym zachodzi konieczność opracowania nowego projektu uchwały rady miasta w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej i dostosowanie jej do obowiązujących przepisów.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 2, przeciw – 1, wstrzymujących się – 2** powyższy projekt uchwały.

- projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Jastrzębiu Zdroju,

Wyjaśnienia do projektu uchwały udzielił Andrzej Koba dyr. Powiatowego Urzędu Pracy. Zmianie uległa ustawa o finansach publicznych o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz zmiana przepisów wykonawczych do tych ustaw. W związku z tym konieczne jest uchwalenie nowego statutu dla Powiatowego Urzędu Pracy.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0** powyższy projekt uchwały.

- projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ***,

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Andrzej Koba. Pan *** złożył skargę w

sprawie negatywnego rozpatrzenia wniosku dotyczącego skierowania stażystów. W związku ze skargą prezydent miasta podjął czynności wyjaśniające w

15

powyższej sprawie. Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające oraz analiza zgromadzonej dokumentacji, nie dają podstawy do stwierdzenia, że doszło do naruszenia prawa. Nie ma podstaw do dopatrzenia się uchybień w działaniach podejmowanych przez dyrektora PUP.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0** powyższy projekt uchwały.

- projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLVIII/599/2009r. W sprawie wysokości dziennych stawek opłaty targowej, określenia sposobu jej poboru i wyznaczenia inkasenta na terenie miasta Jastrzębie Zdrój w roku 2010.

Wyjaśnienia do projektu uchwały udzielił Marek Krakowski dyr. Jastrzębskiego Zakładu Komunalnego. W związku z tym, że do Jastrzębskiego Zakładu Komunalnego zgłosili się chętni do prowadzenia giełdy samochodowej na parkingu będącym własnością miasta oraz osoby zainteresowane prowadzeniem wystaw ptaków i innych zwierząt ozdobnych na terenie targowiska miejskiego przy ul. Północnej, pojawiła się potrzeba wprowadzenia nowych stawek opłaty targowej.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0** , powyższy projekt uchwały.

Ad. 7

Komisja przyjęła głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0** plan pracy na II półrocze 2010r.

Plan pracy stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 8

Wolne głosy i wnioski.

Barbara Stelmaczonek

- Wracamy do wniosku w sprawie budowy drogi w Bziu. Chodzi o zabezpieczenie środków na modernizację drogi miejskiej na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Bziu. Inwestycja powinna być wykonana ze wspólnych środków urzędu miasta i Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – zgodnie z obietnicą Pana Andrzeja Zabieglińskiego wiceprezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Komisja wnioskuję o zabezpieczenie środków na modernizację drogi miejskiej na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Bziu. Droga powinna być wykonana, ze wspólnych środków Urzędu Miasta i Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – zgodnie z obietnicą Pana Andrzeja Zabieglińskiego Wiceprezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujące się – 0**

Wniosek komisja kieruje do prezydenta miasta.

Ad. 9

Przewodnicząca komisji podziękowała zebranych za przybycie i zakończyła obrady.

Przewodnicząca Komisji
Polityki Gospodarczej i Bezrobocia
Barbara Stelmaczek

Protokołowała
Alicja Trocka